

WARSZAWA - CZĘSTOCHOWA
5 - 14 SIERPNIA

NAPEŁNIENI DUCHEM ŚWIĘTYM

GRUPA CZARNA - IDZIEMY PRZY NADZIEI

MEDYTACJA IGNACJAŃSKA DZIEŃ 7



WAPM 2025

7. WSPÓLNOTA/KOŚCIÓŁ**WPROWADZENIE**

Kolejny dzień, kolejna modlitwa. W trakcie medytacji twoje nogi będą stawiać krok za krokiem, ale dla przestrzeni serca to moment zatrzymania się. Weź głęboki wdech i spędź trochę czasu z myślą, że przebywasz w Bożej Obecności. Bądź tu i teraz.

POSŁUCHAJ SŁOWA BOŻEGO (J 21,15-19)

15 A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». 16 I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». 17 Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» i rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje. 18 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». 19 To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. a wypowiedziawszy to, rzekł do niego: «Pójdź za Mną!»

PROŚBA O CZYSTOŚĆ INTENCJI

Proszę Cię Panie, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku większej Twojej służbie i chwale.

ZAANGAŻOWANIE WYOBRAŹNI

Spróbuj wyobrazić sobie, że razem z Jezusem i Piotrem siedzisz na brzegu Jeziora Tyberiadzkiego. Jest wczesny ranek, patrzycie na wschód słońca, obok was pali się jeszcze ognisko rozpalone przez Zmartwychwstałego.

PROŚBA O OWOC

W tej modlitwie możesz poprosić o nadzieję i te łaski, których ci trzeba, aby rozeznąć jak aktywnie i odważnie współtworzyć wspólnotę Kościoła.

P1: ROZCZAROWANIE...

- Podczas trzech lat wspólnej drogi ze swoim Mistrzem apostołowie byli świadkami i uczestniczyli w wielu niezwykłych, nawet spektakularnych wydarzeniach. Ich Nauczyciel przemawiał z mocą, nauczał, uzdrawiał, wskrzeszał, wypędzał złe duchy, spierał się z przedstawicielami elit religijnych. Jakie myśli i pragnienia mogą próbować wzrastać we wnętrzu człowieka, który bierze udział w takich zdarzeniach? Może takie, że wreszcie pojawił się ktoś, kto definitywnie “zrobi porządek” z tą polityką, tzn. wypędzi okupanta i odbuduje potęgę narodu? A może taki, że wreszcie pojawił się ktoś, przy kim mogę osiąść, poczuć się bezpiecznie i jeszcze będą z tego jakieś profity? A może takie, że skoro jestem przy Jezusie, to pewnie świadczy jakoś o mojej wyższości wobec tych, którzy z Nim nie chodzą? Ten fragment naszej refleksji nie tyle ma na celu próbę czytania w myślach apostołów, ile zajrzenie do naszych serc z pytaniem o to, jaką postawę pielęgnuję w sobie, gdy jestem w drodze razem z Jezusem. Jakie oczekiwania wobec Rabbiego się we mnie budzą? Co zaczynam myśleć o sobie, co o innych?
- Rzeczywiście, gdy wędrujesz razem z Jezusem zdarzają się rzeczy niezwykłe. Czasem Bóg interweniuje bardzo spektakularnie i np. kogoś uzdrawia, czasem ta interwencja jest bardzo subtelna, wpisana w codzienność, ale człowiek, który jej doświadcza ma przekonanie o opatrnościowym działaniu i trosce Stwórcy. Jednak podążanie za Chrystem nie polega jedynie na gromadzeniu pozytywnych przeżyć i zabunkrowaniu się w trosce o swój byt. Nauczyciel mówi o zaparciu się samego siebie, o wzięciu krzyża, o tym, że mamy miłować nieprzyjaciół... Wreszcie droga samego Jezusa wiedzie przez momenty niezrozumienia, odrzucenia aż po te najbardziej ekstremalne, gdy zostaje brutalnie zamordowany i wyszydzony. Jakie myśli, emocje, poruszenia budzą się w tobie, gdy zestawiasz sobie swoje marzenia dotyczące wspólnej drogi z Jezusem z tym, jak ona wygląda w rzeczywistości? Jak twoim zdaniem Bóg powinien działać w rzeczywistości stworzenia, a jakie są twoje faktyczne obserwacje w tej materii? Jakie wydarzenia twojego życia są związane z poczuciem rozczarowania Bogiem?
- Piotr został głową Kościoła. Tę odpowiedzialność otrzymał człowiek, który doświadczył w swoim życiu pięknych chwil, był przecież cudowny połów, było przemienie na górze Tabor, ale gdy przychodzi lęk, Jezus zostaje opuszczony, to Piotr dezertuje, zdradza, opuszcza już i tak osamotnionego Mistrza. Mijają lata, zmieniają się pokolenia, przychodzą kolejni papieże, biskupi i inni odpowiedzialni w Kościele. Jezus już nie jest sądzony, już nie jest krzyżowany, ale istnieją inne sposoby, żeby Go zdradzić, żeby zdezertować, żeby odmówić, gdy On woła, żeby za Nim pójść. Możesz teraz opowiedzieć Bogu, o twoim rozczarowaniu Kościołem, o tym, co cię w nim boli, o tych momentach, gdy masz wrażenie, że zaparcie się Jezusa dzieje się na twoich oczach.

P2: WSKRZESZENIE NADZIEI

- Historia, która dzieje się nad Jeziorem Tyberiadzkim jest elementem procesu odbudowywania przez Zmartwychwstałego zaufania i nadziei, które mocno osłabły w dniu Jego Ukrzyżowania. Prawie wszyscy uczniowie w tym dniu zawiedli; poddali się straszemu lękowi o swoje życie. Ponadto czuli się głęboko zawiedzeni z powodu klęski Mistrza. A była to klęska szczególnego rodzaju – był to, tak naprawdę – oprócz wyraźnej manifestacji ludzkich grzechów i nienawiści Złego – także czas triumfu Boskiego Miłosierdzia i szczytowe objawienie Miłości Boga do człowieka. Ale mimo wszystko uczniowie czuli się poranieni przez to, co się wydarzyło; byli dezorientowani. Nie wiedzieli, jak dalej potoczą się ich losy. W tę ich niepewność – przez 40 dni – wkraczał Zmartwychwstały Jezus. Jego działanie było wielorakie: pocieszał swoich, przywracał nadzieję, budził radość, napełniał mocą; przede wszystkim jednak odbudowywał wzajemne zaufanie i więź miłości. Jezus najpierw odzyskał dla ufnej więzi całą wspólnotę Apostołów zebranych w Wieczerniku (por. J 20,19-23; Łk 24,36-49). Potem bardzo indywidualnie, choć w gronie wspólnoty apostoelskiej, uczynił to samo w odniesieniu do Tomasza; przywrócił mu zdolność wierzenia i zaufanie. W całkiem wyjątkowy sposób Jezus odbudował relację pełnego zaufania i miłości w odniesieniu do Piotra. Możesz teraz porozmawiać z Jezusem o tym, jak On odpowiada na twoje oczekiwania, przyjmowane przez ciebie postawy i budzące się w tobie rozczarowania. Z czym to Jezus do ciebie przychodzi? Jaka jest Jego perspektywa?
- Podczas tej rozmowy prowadzonej nad Jeziorem Tyberiadzkim Piotr jak z lotu ptaka może popatrzeć na swoją dotychczasową historię z Jezusem. Od pierwszego spotkania, gdy Jezus powołał go po raz pierwszy. Działo się to w podobnych okolicznościach jak „teraz”: to samo Jezioro, podobna sekwencja zdarzeń, gdy chodzi o połów ryb. Najpierw połów był bezowocny, a potem był obfity. Teraz, po kilku latach bycia z Jezusem, jest podobnie: Jezus wzywa go jeszcze raz do pójścia za Nim. Wiele się w Piotrze zmieniło, ale słabość i grzeszność – pozostały. Jezus mimo to rozmawia z Piotrem i zaprasza go do definitywnego zaangażowania się w wielką sprawę Kościoła i głoszenia Ewangelii wszystkim narodom. Teraz Jezus ponownie wybiera Piotra, a Piotr ponownie wybiera Jezusa. Piotr dokonuje wyboru o wiele bardziej świadomie i dojrzałej. Teraz, razem z Jezusem, możesz popatrzeć na twoją dotychczasową drogę z i w Kościele. Tak jak Piotr przeszedł proces odkrywania, na jaki upadek go stać, tak być może ty już wiesz, jak bolesne mogą być grzechy wspólnoty Kościoła. Możesz też porozmawiać z Jezusem o tym, jak chcesz dalej być i funkcjonować we wspólnocie, mając doświadczenie zarówno obfitych jak i zupełnie nieudanych połowów, mając doświadczenie grzeszności instytucji, ale też tego, że wspólnota jest przestrzenią działania Boga i Jego łaski.

MODLITWA KOŃCOWA

Spróbuj teraz przyjrzeć się tym momentom medytacji, które najmocniej cię poruszyły. Do których poruszeń razem z Jezusem chcesz wrócić? Za co podziękować?

OJCZE NASZ...

4/4



AMDG

**JEZUICKA GRUPA
CZARNA
WAPM 2025**